

Sygn. akt I ACa 1085/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska (spr.) SSA Barbara Górczanowska
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 marca 2015 r. sygn. akt I C 962/13

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Szewczyk SSA Elżbieta Uznańska

Sygn. akt I ACa 1085/15

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 11 marca 2015 r. zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda J. K. kwotę 31.826,30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2013 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził również od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 724,51 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że niesporne pomiędzy stronami było, że

w dniu 8 czerwca 2012 roku w L. przy ul. (...) kierująca samochodem osobowym H. B. włączając się do ruchu nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem powodowi, który by uniknąć zderzenia podjął manewr hamowania oraz skręcił w lewo, w wyniku czego doszło do jego przewrócenia się. H. B. posiadała ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady za skutki w/w wypadku i przyznał na rzecz powoda kwotę 12 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę oraz kwotę 1 389,09 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów powoda do placówek medycznych, przyjmując przejechaną przez niego odległość na 1662 kilometry oraz stawkę za 1 km w wysokości 0,8358 zł. Kwotę przyznanego zadośćuczynienia strona pozwana pomniejszyła o już wypłaconą kwotę 3 000 zł. Odległość pomiędzy L. a K. wynosi 65 km. Ponadto ustalił Sąd, że pismem z dnia 17 sierpnia 2012 roku strona pozwana poinformowała powoda, iż przyznała mu zadośćuczynienie w wysokości 3 000 zł za doznaną krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia spowodowanego cierpieniem fizycznym i negatywnymi odczuciami psychicznymi będącymi następstwem wypadku. Pismem doręczonym stronie pozwanej w dniu 2 stycznia 2013 roku pozwany wezwał do zapłaty na jego rzecz kwoty 104 989,64 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, w tym kwoty 97 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Po wypadku u powoda rozpoznano stłuczenie stopy lewej i założono mu opatrunek szynowy gipsowy na okres około 6 tygodni. Po zdjęciu gipsu i wykonaniu badań diagnostycznych stwierdzono, że na skutek wypadku powód doznał złamania główki i podstawy I kości śródstopia lewego, złamania podgłowego II i III kości śródstopia lewego. Obecnie u powoda rozpoznano stan po złamaniu wieloodłamowym główki i nasady bliższej I kości śródstopia po stronie lewej, zrost z nieznacznym przemieszczeniem odłamów główki I kości śródstopia, stan po złamaniu nasady II i III kości śródstopia lewego, przy prawidłowym zroście złamań oraz podejrzenie jałowej, pourazowej martwicy trzyczki I kości stopnia lewego. U powoda występuje bolesność uciskowa trzyczki palucha oraz jej uszkodzenie. Obecnie powód odczuwa bóle przodostopia lewego po stronie podszwowo-przyśrodkowej podczas chodzenia, noszenia cięższych przedmiotów, nie może wykonywać przysiadów, a dolegliwości te nasilają się przy zmianach atmosferycznych. Dolegliwości te są skutkiem uszkodzenia trzyczki I kości śródstopia lewego. Wykluczyć można jałową pourazową martwicę trzyczki. Uszczerbek na zdrowiu jakiego doznał powód w wyniku wypadku wynosi 10 %. W związku z uszkodzeniem trzyczki powód powinien stosować wkładkę ortopedyczną, nosić odpowiednie obuwie na grubej i elastycznej podeszwie oraz stosować fizykoterapię zmniejszającą dolegliwości bólowe. Leczenie zachowawcze będzie trwało około kilku miesięcy i może nie doprowadzić do oczekiwanych rezultatów. W takiej sytuacji konieczne będzie usunięcie trzyczki, co spowoduje mały stopień upośledzenia funkcji stopy. Leczenie oraz rehabilitacja, które przeszedł powód były konieczne ze względu na stan jego zdrowia po wypadku. Jest możliwość poprawy stanu stopy powoda poprzez wykonanie korekcyjnego przecięcia kości I śródstopia i innego ustawienia główki. Drugą możliwością poprawy jest zastosowanie wkładki ortopedycznej odciążającej. W braku przeprowadzenia w/w zabiegu dolegliwości powoda nie powiększą się, ale mogą się utrzymywać do końca życia powoda.

Na skutek wypadku niekorzystnej zmianie uległa sytuacja życiowa powoda. Ta zmiana doprowadziła do ujawnienia się zaburzeń nerwicowych o typie zaburzeń adaptacyjnych. Nieokreślone stany lękowe, obawa o przyszłość, zaburzenia snu i niespokojne sny nawiązujące w swej treści do wypadku są typowymi objawami tych zaburzeń. Stany te mogły być stosunkowo silne w ciągu pierwszych trzech miesięcy po wypadku, po czym uległy złagodzeniu i do sześciu miesięcy po wypadku ustąpiły, nie powodując uszczerbku na zdrowiu psychicznym powoda. Poczucie krzywdy i przeświadczenie, że wypadek pozbawił powoda istotnych wartości w życiu może się u powoda utrwalić, co skutkować będzie potrzebą podjęcia fachowej psychoterapii. W związku z leczeniem powód 14 razy przyjeżdżał z L. do K. samochodem osobowym na wizyty ambulatoryjne i w celu wykonania badań. Powód przechodził rehabilitację w okresie od 30 lipca 2012 roku do dnia 28 lutego 2013 roku w centrum medyczne (...) w K. przy ul. (...). W związku z tą rehabilitacją powód 34 razy przyjeżdżał z L. do K. samochodem osobowym na zabiegi rehabilitacyjne. Powód po wypadku przebywał na zwolnieniu lekarskim do połowy września 2011 roku. Po powrocie do pracy musiał nadrabiać zaległości, co było dla niego sytuacją stresującą. Przez okres 3 miesięcy chodził o kulach. Do tej pory odczuwa dolegliwości bólowe, zażywa środki przeciwbólowe, utyka na jedną nogę. Po powrocie do pracy powód wrócił do jazdy samochodem, odczuwa jednak często dyskomfort i lęk wywołane wspomnieniami związanymi z wypadkiem.

Powód przed wypadkiem był zdrowy. Uprawiał od kilkunastu lat sport: kilkakrotnie w tygodniu biegał, regularnie kilka razy w tygodniu ćwiczył na siłowni, chodził po górach, jeździł na nartach. Po wypadku powód zaprzestał uprawiania sportu. Powód jeździł od 2008 roku motocyklem, uprawiał turystykę motocyklową. Po wypadku zaprzestał jazdy motocyklem z uwagi na ból stopy. W okresie wakacyjnym 2012 roku powód planował wyprawę motocyklową do Rumunii, z której ze względu na wypadek musiał zrezygnować. Wskutek niemożności uprawiania sportu powód ograniczył kontakty ze znajomymi, z którymi wcześniej wyjeżdżał w góry, na wycieczki motocyklowe. Powód odczuwa silny dyskomfort psychiczny z uwagi na to, że nie może uprawiać sportu. Frustrujące jest dla niego to, że nie może utrzymywać kondycji fizycznej na dotychczasowym poziomie. Uważa, że skutki wypadku zniweczyły jego kilkunastoletnie wysiłki i wyrzeczenia związane z intensywnym uprawianiem sportu.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na dowodach z zeznań świadków oraz dowodzie z przesłuchania stron. Powyższe zeznania były zgodne ze sobą, uzupełniały się i nie zawierały sprzeczności, ani o charakterze logicznym, ani pragmatycznym – w odniesieniu do wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania waloru dowodowego sporządzonych w sprawie opinii biegłych: z zakresu ortopedii oraz z zakresu psychiatrii. Opinie te zostały sporządzone przez biegłych z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, były jasne, pełne, a wnioski w nich zawarte były logicznie poprawne. W opiniach tych biegli oparli swoje wnioski na osobistym badaniu powoda oraz dokumentacji medycznej z leczenia powoda po wypadku. Strony w zasadzie nie zgłosiły merytorycznych zarzutów co do poprawności sporządzonych opinii, a w stosunku do opinii biegłego W. R. jedynie wnosiły o jej uzupełnienie z uwzględnieniem wyników nowych badań, niedostępnych dla biegłego w momencie sporządzania opinii głównej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo co do zasady jest usprawiedliwione i znajduje oparcie w art. 415 w zw. z art. 436 §2 k.c., art. 445 §1 k.c. i art. 444 §1 k.c. Na koszty wynikłe z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia powoda składają się koszty dojazdów na wizyty lekarskie, badania i rehabilitację w K.. Należy uznać, iż koszty dojazdów powoda na leczenie i rehabilitację w K. pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę. Celowym było podjęcie przez powoda leczenia i rehabilitacji w K., skoro tu mógł uzyskać wynikającą z dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego opiekę medyczną, obejmującą również opiekę rehabilitacyjną, której nie miałby zagwarantowanej na takim samym poziomie w swoim miejscu zamieszkania w ramach świadczeń z ubezpieczenia obowiązkowego. Jak wynika z opinii biegłego W. R. zarówno wizyty lekarskie, jak i przeprowadzone badania i rehabilitacja były konieczne i uzasadnione stanem zdrowia powoda. Skoro powód 48 razy dojeżdżał do K. z L. i z powrotem, to pokonał 6 240 km. Przyjmując ryczałt za 1 kilometr dla samochodu osobowego na kwotę 0,8358 zł, powód poniósł koszty z tytułu dojazdów w kwocie 5 215,39 zł. Uwzględniając już wypłaconą z tego tytułu powodowi kwotę 1 389,09 zł, strona pozwana jest zobowiązana zapłacić powodowi kwotę 3 826,30 zł.

W ocenie Sądu wypłacona powodowi przez stronę pozwaną suma zadośćuczynienia w kwocie 12 000 zł jest zbyt niska przy uwzględnieniu rozmiaru krzywdy, której doznał powód w wyniku wypadku z dnia 8 czerwca 2012 r. Powód doznał bowiem cierpień zarówno fizycznych jak i psychicznych, a obrażenia odniesione podczas zdarzenia z dnia 8 czerwca 2012 r. na długi okres czasu zmieniły jego życie, przy czym do tej pory nie wszystkie skutki wypadku zostały usunięte. Negatywne skutki w psychice powoda musiał wywołać już sam wypadek, z którym niewątpliwie wiązał się ból na skutek uszkodzenia stopy. Wypadek ten powód również silnie przeżył w sferze emocjonalno-psychicznej, doprowadził on do ujawnienia się u powoda zaburzeń nerwicowych o typie zaburzeń adaptacyjnych. Wywołał on u powoda zaburzenia snu, niespokojne sny nawiązujące w swej treści do wypadku i stany lękowe. Jak wynika z treści opinii biegłej z zakresu psychiatrii stany te były stosunkowo silne i ustąpiły dopiero po około pół roku po wypadku. Do tej pory powód jeżdżąc samochodem czasami odczuwa lęk związany ze wspomnieniami z wypadku. W sferze fizycznej konsekwencje wypadku były jeszcze poważniejsze. Początkowo powód odczuwał bardzo silny ból, który utrzymywał się na wysokim poziomie przez kilka miesięcy po wypadku. Do tej pory powód odczuwa codzienny ból stopy, którego natężenie zwiększa się wraz ze zmianami atmosferycznymi oraz stopniem obciążenia stopy. Powód w związku z doznawanym bólem przyjmuje leki przeciwbólowe. Na ocenę krzywdy powoda musi wpłynąć okoliczność, iż po wypadku nie był w pełni samodzielny. Najpierw przez okres sześciu tygodni miał założoną szynę gipsową, a następnie musiał poruszać się o kulach, w związku z czym jego samodzielność uległa znacznemu obniżeniu. Na skutek

doznanych obrażeń powód musiał przebywać na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, a po powrocie do pracy musiał nadrabiać zaległości, co było dla niego sytuacją generującą stres. Wbrew pierwotnej diagnozie wypadek spowodował u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu. Powód doznał złamania główki i podstawy I kości śródstopia lewego, złamania podgłowego II i III kości śródstopia lewego. Jak wynika ze sporządzonej w sprawie opinii zrost kości nie był prawidłowy, nastąpiło nieznaczne przemieszczenie odłamów główki I kości śródstopia. U powoda występuje bolesność uciskowa trzeszczki palucha oraz jej uszkodzenie. Z uszkodzeniem układu trzeszczkowego związany jest nie tylko ból ale także upośledzenie funkcji stopy, w szczególności funkcji amortyzującej. Leczenie nieoperacyjne powyższych obrażeń może w przypadku powoda być nieskuteczne i możliwe, że konieczne będzie operacyjne usunięcie trzeszczki, co spowoduje trwałe upośledzenie funkcji stopy. Powód do tej pory utyka na jedną nogę. Powód doznał 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Niewątpliwie z procesem diagnostycznym i pogarszającymi się stopniowo rokowaniami na całkowite wyzdrowienie wiązał się u powoda z silnym stresem oraz obawami o stan zdrowia. Wysoki stopień uszczerbku na zdrowiu powoda ustalony w opinii wskazuje na silny ból fizyczny jakiego powód musiał doświadczać. Wreszcie powód musiał odczuwać ból fizyczny podczas rehabilitacji. Jednak nie tylko ból fizyczny po wypadku utrzymujący się przez długi okres, przebieg wypadku i stres stanowiły silne negatywne przeżycia powoda. Częste stawianie się na badaniach lekarskich i zajęciach rehabilitacyjnych musiało być uciążliwe dla powoda, a na okres kilku miesięcy jej życie zawodowe zostało całkowicie zdezorganizowane. Powód musiał również zrezygnować z planowanej wakacyjnej wycieczki motocyklowej do Rumunii, z uwagi na stan stopy musiał bowiem zrezygnować z turystyki motocyklowej, która była jego pasją.

Skutki wypadku przejawiające się w doznanym przez powoda uszczerbku na zdrowiu zdezorganizowały dotychczasowy sposób życia powoda. Powód nie może powrócić do aktywności fizycznej sprzed wypadku. Jak wynika z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego przed wypadkiem powód był człowiekiem bardzo aktywnym fizycznie, a uprawianie sportu było dla niego bardzo istotną sferą życiową. Powód przed wypadkiem był zdrowy. Uprawiał od kilkunastu lat sport: kilkakrotnie w tygodniu biegał, regularnie kilka razy w tygodniu ćwiczył na siłowni, chodził po górach, jeździł na nartach. Jak wynika z zeznań powoda i świadków uprawianie sportu, które można określić jako półwyczynowe, było dla powoda źródłem samorealizacji i przynosiło mu dużą satysfakcję. Regularne ćwiczenia przez kilkanaście lat wiązały się z równymi wyrzeczeniami po stronie powoda, który dążył do uzyskania jak najlepszych wyników sportowych i zdrowotnych. Już powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że niemożność uprawiania sportu i kontynuowania treningów na skutek doznanego uszczerbku stopy, a także pogarszająca się z czasem kondycja fizyczna powoda i niekorzystne zmiany jakie zauważa w swoim organizmie w związku z zaprzestaniem aktywności fizycznej, stanowią dla powoda traumę i są źródłem frustracji i cierpień. Niewątpliwie zatem niemożność uprawiania sportu dla osoby, która do tej pory poświęciła dla tego celu wiele starań i czasu i dla której aktywność ta była jedną z podstawowych sfer życia, musi wiązać się ze znacznym poczuciem krzywdy i cierpień psychicznych. Dodatkowo w związku z zaprzestaniem aktywności sportowej powód ograniczył kontakty z przyjaciółmi, z którymi wspólnie uprawiał sport. Całokształt wyżej wymienionych okoliczności składających się na doznaną przez powoda krzywdę, która częściowo nadal występuje i będzie występować jeszcze w przyszłości, przesądza, że adekwatną sumą zadośćuczynienia za doznanie tej krzywdy jest kwota 40 000 zł. Natomiast mając na uwadze, że strona pozwana wypłaciła już powodowi z wymienionego tytułu kwotę 12 000 zł, o tą kwotę należało pomniejszyć należną powodowi sumę zadośćuczynienia. Suma należnych powodowi kwot 3 826,30 zł oraz kwoty 28 000 wynosi zatem kwotę 31 826,30 zł., którą zasądzono na rzecz powoda od strony pozwanej w pkt I sentencji.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. art. 481 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W dalej idącym zakresie Sąd Okręgowy powództwo ocenił jako bezzasadne i orzekł jak w pkt II wyroku. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazał Sąd art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd stosunkowo je rozłożył biorąc pod uwagę, że powód wygrał proces w 34,66% zaś pozwana w 65,34%. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 4 592 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, koszty uiszczonych przez powoda zaliczek na opinię biegłego w kwocie 700 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda będącego

adwokatem w kwocie 3 600 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a zatem w sumie kwota 8909 zł. Stosownie do wyników postępowania należałby się powodowi zwrot kosztów w wysokości 3087,86 zł. Na koszty poniesione przez stronę pozwaną złożyły się opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda będącego radcą prawnym w kwocie 3 600 zł., a zatem w sumie kwota 3617 zł. Stosownie do wyników postępowania należałby się stronie powodowej zwrot kosztów w wysokości 2363,35 zł. Kompensując wzajemnie należne koszty należy się stosownie do art. 100 zd .1 k.p.c. powodowi zwrot kosztów w kwocie 724,51 zł., którą zasądzono w pkt III wyroku.

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacjami obie strony.

Powód zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 §1 k.c. poprzez przyjęcie, iż łączna kwota 40.000 zł jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 8.06.2012 r. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zmianę pkt III zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.458,39 zł tytułem kosztów procesu i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany zaskarżył wyrok w pkt I w zakresie zasądzonej kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a w konsekwencji pkt III wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na niewłaściwej interpretacji pojęcia „odpowiednia suma” i w konsekwencji przyjęciu, iż „odpowiednią sumą” zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będzie łącznie kwota aż 40.000 zł, która to kwota jest rażąco wygórowana biorąc pod uwagę krzywdę powoda. Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie przewyższającym kwotę 21.826,30 zł, to jest co do zaskarżonej kwoty 10.000 zł, a także co do odsetek ustawowych liczonych od tej kwoty od dnia 1 lipca 2013 r. oraz zmianę pkt III poprzez zasądzenie kosztów procesu w stosunku do stopnia wygrania sprawy przez każdą ze stron przy uwzględnieniu ostatecznego wyniku sprawy, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne. Fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalone przez Sąd Okręgowy nie są kwestionowane przez apelacje, a zatem Sąd Apelacyjny, dzieląc je w pełni, przyjmuje za własne. Obie strony zarzucają jedynie naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 k.c. twierdząc, iż kwota zasądzona przez Sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda krzywdę nie jest kwotą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu – według powoda kwota ta jest za niska, a według pozwanego za wysoka.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak podstaw do uwzględnienia tych zarzutów. Sąd Okręgowy szczegółowo wskazał i omówił wszystkie okoliczności występujące w niniejszej sprawie, a mające wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd Apelacyjny w pełni tę ocenę podziela. Podkreślenia wymaga z jednej strony, iż uszczerbek na zdrowiu powoda pozostający w związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem wynosi tylko 10%, powód w znacznej mierze dolegliwości związane z uszkodzeniem trzeszczki palucha może niwelować wkładką ortopedyczną do buta i noszeniem butów na grubej i elastycznej podeszwie, z drugiej strony młody wiek powoda i dyskomfort psychiczny występujący u niego w związku z koniecznością ograniczenia dotychczasowej aktywności w uprawianiu sportu, czy turystyki górskiej. Te wszystkie elementy Sąd Okręgowy wziął pod uwagę przy ocenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Kwota 40.000 zł, jaką Sąd ten uznał za odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę jest subiektywnie odczuwana przez powoda jako zbyt niska, a przez pozwanego jako zbyt wysoka, jednakże obiektywnie trudno ją uznać za rażąco niską albo rażąco wygórowaną. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi

istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji, który – przeprowadzając postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy; korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

Z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał apelacje obu stron za niezasadne i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o ich oddaleniu. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. znosząc je wzajemnie.